

Z Dołatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacy są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Sprostowanie.

W ogłoszonym wczoraj w Gazecie naszej rozpisaniu wyboru deputowanego na sejm w miejsce hr. Aleksandra Fredry, zaszła pomyłka druku. Wybór ten odbędzie się nie dn. 19., lecz dn. 16. b. m. w Samborze.

(Ofiary na pogorzalców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasteczka *Rawy* wpłynęło dalej w drodze składki: Do *presbyterium ewangelickiej gminy* we Lwowie 28 zł. 91 c.; do urzędów powiatowych w *Rudkersburg, Fürstenfels, Moutern* i *Mariazell* w Styryi 9 zł. 81 c.; do urzędu powiatowego w *Neupaka* w Czechach 2 zł. 50 c.; do urzędu powiatowego w *Staub* w Czechach 4 zł., a do urzędu pretoryalnego w *Primiero* w Istrii 1 zł. 48½ c. w. a. Wszystkie te pieniądze zostały już odesłane przelozonemu urzędowi powiatowego w Rawie.

Zaś w magistracie lwowskim złożyli na pogorzalców *Rawy* PP.: J. Körber 2 zł. 20 c., B. Ustyanowicz 2 zł., W. Zaak 1 zł., M. Angel 30 c., Ludwik Schramek 30 c., Adam Kubik 50 c., Józef Winiarski 50 c., Antoni Grabowski 50 c., Kruk 50 c., Czernik 40 c., Resler 20 c., Ignacy Kubik 30 c., B. Pasternak 1 zł., Marcin Prugar 1 zł., Christof Waller 20 c., Franciszek Cetarowicz 50 c., Ludwik Skarbek 50 c., J. Kijak 1 zł. 20 c., Langer F. K. 1 zł., Jan Smutny 1 zł., Kasper Swisterski 20 c., K. Pliszewski 20 c., M. Tarczani 50 c., Teofil Srokowski 20 c., Borkowski 50 c., Surmaczewski 50 c., Alojzy Bart 30 c., Wojciech Pleśniak 1 zł. 50 c., Karolina Leja 1 zł. 50 c., Rudolf Geschoepf 1 zł. 80 c., Jan Smolik 20 c. Razem 22 zł. 50 c.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

W myśl najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 odbędzie się dnia 1. grudnia b. r. o godzinie 10. przed południem w domu bankowym przy ulicy Singera w Wiedniu 369. 370. losowanie dawniejszego długu państwa.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 14. listopada b. r. raczył najmiłościwiej adjunktowi sadu w Wiedniu *Stanisławowi Gozdawie Reklewskiemu*, nadać tytuł i charakter sekretarza rady z uwolnieniem od tacy.

Wiedeń, 18. listopada. Dnia dzisiejszego w tutejszej c. k. nadwornej i rządowej drukarni wydany i zesłany został XXXVII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

- Nr. 80. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 5. listopada 1862, względem uwolnienia kilka gatunków zboża i mąki kukurudzianej od opłaty celnej przy wprowadzeniu do komitatu Fiume.
- Nr. 81. Rozporządzenie ministerstwa handlu i gospodarstwa ludowego z 5. listopada 1862, ważne dla wszystkich krajów koronnych, względem zniesienia dodatku ½ kr. nowego przy sprzedaży stempowanych kuwert listowych.
- Nr. 82. Rozporządzenie ministerstwa handlu i gospodarstwa ludowego z 6. listopada 1862, ważne dla całej monarchyi z wyjątkiem królestwa Lombardo - weneckiego i Dalmacyi, względem zmian w dotychczasowych normach przy ubieganiu się o rządowe nagrody za wyścigi konne.
- Nr. 83. Rozporządzenie ministerstwa stanu i ministerstwa wojny z 9. listopada 1862, względem zniesienia jurysdykcji wojskowej w cywilnych sprawach prawnych c. k. urzędników cywilnych i sług, jako też c. k. straży finansowej w Królestwie węgierskiem.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. listopada. *Gazeta narodowa*, rozbierając w numerze 70. z dnia 17. b. m. ordynacyę wyborczą dla Galicyi, podnosi *nadzwyczajną uderzającą różnicę*, jaka zachodzi między tą ordynacyą a ordynacyami wyborczymi innych krajów koronnych, i robi uwagę, że w Galicyi nie zastosowano okręgów wyborczych ani do liczby mieszkańców, ani do potrzeb pojedynczych stanów, lecz uważano jedynie, aby jak najmniej żywiolu opozycyjnego wprowadzić do sejmu. Usiłując poprzeć to zdanie datami statystycznymi, zestawia *Gazeta narodowa* liczby mieszkańców Galicyi, Czech, Morawii i Arcyksięstwa Austriackiego z Salzburgiem, z liczbami posłów przypadającymi w każdym z tych krajów koronnych na pojedyncze kategorie reprezentacyi większych posiadłości, miast i gmin wiejskich. Na podstawie tych dat i opartego na nich rozumowania *Gaz. narod.* utrzymuje, iż *miasta galicyjskie usunięte od reprezentacyi, powinny wysłać deputacyę do sejmu narodowego (!), aby stosownie do zasady w innych krajach koronnych przyjętej, skupiać je także po dwa lub trzy w jeden okręg wy-*

borczy samoistny. Kończy wreszcie *Gaz. narod.* rzeczony artykuł uwagą, że reforma ordynacyi dla Galicyi jest niezbędną, gdyż reprezentacya, według *Gaz. narod.* na wyjątkowych zasadach złożona, *nie może zadowolenia i zaufania wywołać.*

To jest treść artykułu *Gazety narodowej*, który osnuły na mylnych podstawach, mylnem również rozumowaniem doprowadził *Gazetę narodową* do tego, iż z góry odmawia galicyjskiej reprezentacyi krajowej w obecnym jej składzie zadowolenia i zaufania.

Według rozumowania *Gazety narodowej* taka tylko reprezentacya krajowa mogłaby liczyć na zadowolenie i zaufanie, któraby w sobie mieściła jak najwięcej żywiolów opozycyjnych, a rząd przypuściwszy w innych krajach koronnych takie żywioly do sejmów przez rozszerzenie reprezentacyi miast i miasteczek, *wyjątkowo* tylko w Galicyi w skutek ścieśnienia tej reprezentacyi, odstąpił od tej zasady.

Nie podzielamy w tym względzie zdania *Gazety narodowej* i wątpimy, czyli to jej zdanie znajdzie w kraju wielu zwolenników. Nie na silniejszym lub słabszym żywiolu opozycyjnym zależy dzielność reprezentacyi krajowej, lecz na tem, by ta reprezentacya w wykniętym jej ustawami zakresie działania zastępywała i popierała szczerze interesa i dobro kraju, i tym sposobem skutecznie popierała zamiary rządu, które zwłaszcza w państwie konstytucyjnem, jakim jest Monarchya austriacka, nie mogą stać w sprzeczności z interesami i dobrem kraju. Nie mógł więc rząd, wydając ordynacyę wyborczą dla krajów koronnych, trzymać się zasady wskazanej przez *Gazetę narodową*, ani też odstępować wyjątkowo od tej zasady w ordynacyi wyborczej dla Galicyi, gdyż rzeczywiście trudno pojąć, dla czego by rządowi na tem zależało, by w reprezentacyi galicyjskiej jak najmniej było żywiolu opozycyjnego, podczas gdy w innych krajach koronnych, mianowicie w Czechach, Morawii i Arcyksięstwie austriackiem według zdania *Gazety narodowej* wnijsięciu tego żywiolu do reprezentacyi krajowych żadnych nie stawiał przeszkód. Nie na tem więc zależało rządowi, a właściwie Monarsze, gdy pragnąc „*prawa i swobody wiernych stanów krajów koronnych według stosunków i potrzeb czasu rozwinąć, przekształcić i z interesami całej monarchyi pogodzić*,” potwierdził statuta i ordynacyę wyborczą dla krajów koronnych. Szło raczej o to, żeby każdy kraj koronny odpowiednio stosunkom swoim i interesom był reprezentowany. Że w stosunkach i interesach rozmaitych krajów koronnych wielka zachodzi różnica, o tem bez wątpienia *Gazeta narodowa* wie bardzo dobrze. W miarę tej różnicy między krajami koronnymi, różnicy mianowicie między Czechami, Morawią i Arcyksięstwem austriackiem, a Galicyą rzeczywiście *uderzającej*, uderzającą też — dla ludzi nie obeznanych z temi stosunkami, interesami i potrzebami — musi się wydawać różnica między odnośnymi ordynacyami wyborczymi.

Gazeta narodowa odwołuje się do cyfr ludności. Zapewne z cyfr tych, pominawszy wszelkie inne data statystyczne, da się wiele wyprowadzić na niekorzyść Galicyi. Ależbo przy ordynacyach wyborczych nie cyfr ludności mogły służyć za podstawę, lecz jakieś już rzekli stosunki, interesa i potrzeby krajów koronnych. W tym względzie pozwolimy sobie odwołać się oprócz na cyfrę ludności także na inne data statystyczne, mające według naszego zdania nierównie większą wagę, i zasługujące przeto na szczególne uwzględnienie.

Czechy z przestrzenią 902.⁶⁵ mil kwadratowych z ludnością 4,705.525, liczą 355 miast, 223 miasteczek i 12.274 wsi.

Morawia z przestrzenią 386 mil kwadr. z ludnością 1,867.094, liczy 89 miast, 191 miasteczek i 3027 wsi.

Arcyksięstwo austriackie z Salzburgiem na przestrzeni 433 mil kwadr. z ludnością 2,500.000, liczy 53 miast, 346 miasteczek i 11.538 wsi.

Galicya z Krakowskiem na przestrzeni 1360.⁶⁶ mil kwadrat. z ludnością 4,600.000, liczy 85 miast, 234 miasteczek i 6271 wsi.

Do tego dodać winniśmy, że w r. 1857 liczyło Arcyksięstwo austriackie z Salzburgiem 90.770 fabrykantów i przemysłowców i 9094 kupców, Czechy 115.985 fabrykantów i przem. i 19.668 kupców, Morawia 56.903 fabr. i przem. i 8388 kupców, Galicya 58.557 fabr. i przem. i 14.225 kupców. Podatek zaś zarobkowy wynosił w r. 1855 w Arcyksięstwie austr. 1,513.337 zł., w Czechach 854.452 zł., w Morawii 463 792 zł. a w Galicyi 179.768 zł.

Z zestawienia i porównania powyższych dat statystycznych widoczna jest już ogromna różnica, jaka zachodzi między Galicyą a zachodnimi prowincjami cesarstwa. Gdy przytem się zważy, że miasteczka nasze galicyjskie pod względem przemysłu, handlu i oświaty na nierównie niższym stopniu się znajdują, aniżeli miasteczka prowincyj zachodnich, że tak zwany średni stan, będący gdzie indziej rdzeniem narodu, u nas przy zbyt słabym rozwoju przemysłowości, nie doszedł jeszcze do tego znaczenia i stanowiska politycznego, jakie mu nadaje w innych krajach potęga materyjalna i intelektualna, że u nas wreszcie interes rolnictwa i własności

ziemskiej tak większej jak i mniejszej, zgola interesu gmin i większych posiadłości w stosunkach obecnych przeważną mają doniosłość, — nie przeto w tem dziwnego ani anormalnego, że reprezentacja kraju naszego przy wszelkim uwzględnieniu interesów średniego stanu, składa się przeważnie z reprezentantów większych posiadłości i gmin wiejskich. Ze przy takiej ordynacji wyborczej odpowiedniej właściwym interesom i potrzebom kraju, żywioł opozycyjny w naszym sejmie krajowym nie jest tak potężny, jak sobie tego życzy *Gazeta narodowa*, w tem zaiste niemożna upatrywać, ani anomalii, ani niesprawiedliwości wyrażonej krajowi. I bez tak potężnego żywiołu opozycyjnego, jakiego sobie życzy *Gazeta narodowa*, a nawet raczej bez niego, aniżeli z nim, zdoła sobie pozyskać sejm nasz zaufanie ogółu, jeżeli w swoim zakresie czynnie i gorliwie popierać będzie interesu kraju.

Monarchia Austriacka

Wiedeń, 20. listopada. (*Imieniny Cesarzowe. — Nowiny dworu. — Darowanie kar za przestępstwa polityczne.*)

Imieniny Cesarzowej obchodzono wczoraj we wszystkich kościołach stolicy z odprawianiem n. sz. solennych i uroczystości religijnych. W kościele XX. Augustynów wykonano n. sz. wokalną przeszło na 200 głosów pod przewodnictwem pana Mair Msze uroczyste odprawiały się także w kaplicach garnizonowych.

C. k. instytut Theresianum przy sposobności imienia Jej ces. Mości, nie omieszkiał także okazać swoje patryotyczne uczucia. O w pół do 9 zebrał się wszyscy wychowawcy w świątecznym ubraniu w raz z korporacją nauczycieli i wychowawców w kaplicy miejscowej, w której ks. Prałat z asystencją odprawił sumę. Wszyscy obecni udali się potem do dolnych sal zakładu, gdzie w największej ustawiony był bardzo piękny portret Najjaśniejszej Pani, malowany przez nauczyciela rysunku pana Mayera. Minister st. nu pan Schmerling miał stosowną przemowę, po skończeniu której zabrzmiał trzechkrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Pani; a narazie wśród odgłosu trąb i kotłów odspiewano hymn ludu. Ks. Antoni Riedl, prefekt zakładu ofiarował Jego Excelencyi stosowną do okoliczności poezję swego utworu.

Tyrolski wydział krajowy przy sposobności zaślubienia Arcyksięcia Karola Ludwika b. Namiestnika w Innsbruku z księżniczką Annunziata, przesłał do Niego adres gratulacyjny, za który Arcyksiążę w piśmie odręcznym do wydziału krajowego złożył podziękowanie.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem piśmie odręcznym z 19. listopada b. r. raczył najmiłośniej darować resztę kary przestępcem politycznym, skazanym przez sądy wojskowe, ustanowione w Węgrzech najwyższem postanowieniem z 5. listopada z. r., zarządzić wstrzymanie śledztw rozpoczętych, i uwolnić od kary wychodźców politycznych, którzy wrócili do kraju bez pozwolenia.

(*Posiedzenie izby panów z 19. listopada.*)

Zagail posiedzenie prezydent książę *Karol Auersperg* o godzinie 11½ zrana. Na ławie ministrów zasiadli pp.: *Lasser* i hr. *Wickenburg*, później hrabia *Reichberg* i radzca ministerjalny baron *Hann*.

W dalszym toku obrad nad *postępowaniem ugodnem* przyjęte zostały paragrafy 22. włącznie do 36. jednogłośnie.

Nad §. 37. względem postępowania z dłużnikiem w razie niedopełnienia warunków ugody, wytoczyła się dłuższa dyskusja, w której brali udział hrabia *Leon Thun*, baron *Hennet*, minister *Lasser* i baron *Krauss*.

Jego Excel. minister *Lasser* przedstawiał szczególnie różnicę między projektem rządowym a wnioskiem komisji izby co do zawartego w tym paragrafie postanowienia względem rozpisania konkursu do majątku dłużnika.

Przy głosowaniu przyjęty został ten paragraf z małą poprawką barona *Kraussa*. Dalsze paragrafy przyjęła izba bez debaty, poczem na wniosek hrabi *Leona Thun* odczytano ustawę po raz trzeci i uchwalono ostatecznie.

Hrabia *Hartig* przedłożył wniosek, ażeby dla prędszego porozumienia się z izbą deputowanych co do poczynionych w tym projekcie poprawek w izbie panów, zebrały się na naradę przynależne wydziały obu izb, lub wybrane do tego umyślnie komisye. Wniosek ten został przyjęty.

Potem nastąpiło z porządku dziennego sprawozdanie komisji finansowej o dodatkowych kredytach na reprezentację państwa i marynarkę wojenną. Po dość długiej debacie przyzwoliła izba obadwa te kredyty, odrzucając jednak załączony do nich wniosek nagany ze strony izby deputowanych.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 2½ z południa.

Włochy.

(*Różne wiadomości.*)

Z Ankony donoszą pod dniem 13. listopada, iż we wsi Osimo włościanie wystąpili zbrojnie w obronie zbiega od rekrutacji. Między nimi i piemontekami karabinierami przyszło do walki, w której ów zbieg śmiertelnie raniony został. Dwóch karabinierów również rany odnieśli. Dopiero za nadejściem wojska i gwardyi narodowej, spokojność przywrócona została i 13 włościan uwięziono.

W Parmie kilku młodych ludzi zmusić chcieli gwardyę narodową ze służby wracającą do grania marszu Garibaldeggo; gwardya narodowa oparła się temu żądaniu, i zelzono ją. Władze kilka osób aresztować kazaly.

Dziennik neapolitański *Campania* zamieścił spis 116 osób, które w różnych miejscach na rozkaz dowódców wojskowych jako podejrzane uwięzione zostały. Jedenaście osób uwięziono jedynie z powodu bliskiego pokrewieństwa z bandytami.

La France twierdzi, że sytuacja Włoch bardzo się pogorszyła; wzmaga się nieukontentowanie z powodu ogromnych podatków, wznagają się kłopoty ministerstwa. Ricasoli i jego przyjaciele będą powstawać w parlamencie na Ratazzego i całe ministerium, które wszelako większość będzie miało po swojej stronie. Zdaje się, iż na pierwszych posiedzeniach parlamentu Garibaldi przeszedł obszernie sprawozdanie, usprawiedliwiające postępowanie jego w Sarnico i pod Aspromonte.

W Medyolanie usiłowano zawiązać stowarzyszenie duchowieństwa w duchu piemontekim. Jakoż w dniu 13. listopada zebrało się 90 osób, z których jednak zaraz 20 podało się do dymisji, za odczytaniem reaktury księdza Caccia, administratora archidiecezjalnego, zakazującego wszelkie stowarzyszenie osób duchownych. Po krótkiej dyskusji obecni członkowie stowarzyszenia większością głosów rozwiązać się postanowili.

Przed sądem przysięgłych w Turynie rozpoczął się proces byłego jenerałego sekretarza w ministerstwie robót publicznych Bocchi o przekupstwo i różne malwersacje oskarżonego. Między świadkami figuruja pp. Peruzzi i Bastoggi, dawni ministrowie, senator kr. Arese i wiele innych znakomości rządowych. Sąd wojskowy skazał jenerała Fauergis za niesprawiedliwe ukaranie prostego jednego żołnierza na czteromiesięczne więzienie. Dwóch oficerów, którzy udział w tem mieli, skazanych zostało na dwumiesięczny areszt. Sprawa ta wielkie w Turynie zrobiła wrażenie.

Z Rzymu donoszą, iż rozpoczęły się już roboty okolo manzoleum, które Ojciec św. stawiać sobie kaze w kościele Santa Maria Maggiore. Manzoleum będzie w stylu grobu Piusa VI. Papier 30.000 sztuków na koszt budowy już zaasygnował; sądzą wszelako, iż koszt te daleko więcej wynosić będą.

Niemcy.

Monachium, 16. listopada. (*Różne wiadomości. — Pogrzeb poety Uhlanda. — Odpowiedź pruska do Sztutgardu, Darmstadt i Monachium, w sprawie traktatu handlowego i konferencyi cłowej.*)

Król Otto grecki zamysła przenieść się do Würzburga na stałą rezydencję, w którym to celu urządzają już i odnawiają pałac tamtejszy królewski. Królowa Marya neapolitańska hawi ciągle w Augsburgu, i czas powrotu jej do Rzymu dotąd jeszcze nie oznaczony.

W Monachium odbyło się w dniu 15. b. m. zebranie członków stowarzyszenia wielko-niemieckiego i jego stronników. Projekt do statutów przez komitet wypracowany, przyjęty został bez żadnych zmian. Wiele nowych członków przystąpiło do stowarzyszenia. Rozesłano wiele wezwań do dalszego przystąpienia po mieście i po przedmieściach, za kilka zaś tygodni zwolane będzie ogólne zgromadzenie, gwoli wyboru ostatecznego wydziału.

W dniu 16. b. m. odbył się w Tybindze pogrzeb znanego poety niemieckiego, Ludwika Uhland, zmarłego tamże w podeszłym bardzo wieku.

Berlin, 18. listopada. Półrządowa powszechna gazeta pruska donosi, iż odpowiedź gabinetu berlińskiego w sprawie traktatu prusko-francuskiego do Darmstadt i Sztutgardu odesłana już została, równie jak odpowiedź do Monachium w przedmiocie konferencyi cłowej zebrać się mającej. Do Darmstadt i Sztutgardu gabinet berliński oświadczyć miał, iż nieprzyjęcie traktatu powołanego uważać będzie jako wystąpienie z związku cłowego z Prusami po upływie peryodu traktatem oznaczonego. Do Monachium zaś p. Bismark przesłał odpowiedź treści następującej: Rząd pruski zgadza się na to, ażeby stosownie do §. 43. protokołu 14tej głównej konferencyi zebrała się konferencya w czasie przez rząd król. bawarski proponowanym, i ażeby taż nie zajmowała się zwykłą rewizyą taryfy cłowej. Konferencya ograniczać się więc będzie na rozbiórze przedmiotów przekazanych jej art. 34. traktatu związku cłowego, i rząd pruski zastrzega sobie wystąpienie z wnioskami, jakie za stosowne uzna.

Telegram z Kassel donosi, że na posiedzeniu stanów z dnia 19go b. m. deputowany Oetker cofnął zapowiedzianą swoją interpelację, i że względu na krizys ministerjalny wniósł, ażeby rząd prosić o spieszne przedłożenie budżetu. Wniosek ten odesłano do komisji do spieszego zaopiniowania. Krizys ministerjalny trwa ciągle. Mówią, że adres ma być zawotowany, lecz nie będzie przez deputację doręczony.

Rosya.

Petersburg, 12. listopada. (*Dymisya hr. Panina.*)

Journal de St. Petersburg ogłasza odręczne pismo cesarskie do hrabiego Panina. Najjaśniejszy Pan z ubolewaniem uwalnia ministra sprawiedliwości na życzenie tegoż, słabością zdrowia poparte od urzędu, który sprawował wiernie przez lat 23, dziękuje mu za pomoc udzieloną głównie przy emancypacji włościan, i wyraża nadzieję, że jako członek rady państwa, i najwyższego komitetu organizacyi klas roboczych, i jako sekretarz stanu, poświęci nadal głębokie doświadczenie swoje szczęściu tak drogiej cesarzowi Rosyi. Własną Jego ces. Mości ręką podpisano na oryginalu; pozostaje, wasz, szczerze Was kochający Aleksander.

Grecya.

Ateny, 4 listop. (*Kwestya wydania ruchomości królewskich.*)

Od dni kilku lud zajmuje się wyłącznie układami, które obecnie toczą się między hr. Hompeschem, posłem kr. bawarskim, a rządem tymczasowym. Jak tylko tenże powrócił z Salamis, gdzie na pokładzie „Amalii“, a później na pokładzie „Scylli“ przebywał przy królu, aż do chwili jego odjazdu, oświadczył rządowi tymczasowemu za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych, że od króla Otona otrzymał pełnomocnictwo zażądać zwrotu ruchomości tak króla, jak królowej. Po trzech naradach, rząd tymczasowy postanowił wydać suknie i meble obojga królestwa, tudzież ich orszaku, ale uporczywie wzbierał się wydać zarazem pisma i starożytności. Termin wydania naznaczony na d. 28. paździer. o godzinie 3 popołudniu. Za nadejściem tej chwili posłowie Anglii, Francji, i Rosji, sekretarze poselstwa austriackiego, konsul austriacki i poseł bawarski, jako pełnomocnik króla udali się do pałacu królewskiego. Rząd tymczasowy delegował trzech reprezentantów. Gdy poseł bawarski zakomunikował reprezentantom swoje upoważnienie, wszyscy obecni udali się do prywatnych pokoi króla, aby niezwłocznie przywieść do skutku oddanie ruchomości, wtedy poseł zrobił uwagę, że najprzód zwrócone być powinny pisma znajdujące się w prywatnej kancelaryi królewskiej. Ze zaś delegowani rządu mieli polecenie nie wydawać nic, co odnosi się do korespondencji króla, lecz tylko rzeczy i ruchomości najpotrzebniejsze, przeto poseł bawarski zażądał zwłoki, aby się naradzić z innymi posłami. Po długiej i zwawej naradzie, ułożono nie żądać wydania korespondencji prywatnej, i nalegać tylko, aby została opieczętowaną, przyczem obstawali głównie posłowie bawarski i francuski. Trzej pełnomocnicy rządu sprzeciwiali się temu, znowu więc rozpoczęto naradę, i uchwalono, aby poseł kr. bawarski udał się do prezesa rządu tymczasowego, i aby z nim ułożył się osobiście co do tej kwestyi. O ile wiadomo, rząd tymczasowy nie ma zamiaru wydać prywatne korespondencje królewskie, i pieczętować je niepozwoli.

Turecja.

Konstantynopol, 8. listopada. (*Ordery rozdane.*)

Jego Ekscelencya c. k. austriacki internuncyusz Baron Prokesz udał się d. 1. b. m. do wysokiej Porty, aby na rozkaz Jego ces. Mości, cesarza austriackiego z okazji wymiany ratyfikacji, turecko-austriackiego traktatu handlowego wręczyć Ali Baszy tabakierę wysadzana brylantami i ozdobiona portretem Najjaśniejszego Pana. Oprócz tego otrzymał Sayfet Elfendi wielki krzyż orderu Leopolda, Mehmet Dzemil Basza order żelaznej korony Iszej klasy, Aerifi Effendi także order II. klasy, Serkis Effendi krzyż komurski orderu Franciszka Józefa, a Dimitraki Effendi szef biura stacyi telegraficznej w Pera, order żelaznej korony III. klasy.

Kronika.

(Smutny wypadek.) Donoszą nam z Brzeżan: Trzy nieszczęśliwe rodziny zasmuczone naraz zostały pożalowania godnym sposobem nie tylko przez stratę ojców ale i pozbawienie sposobu do życia. Los ich może wzruszy litość we serca i nakłoni do niesienia im pomocy. Przy rozszerzaniu piwnic pod nowo zbudowaną jednopiętrową kamieniczkę w rynku brzeżańskim, usunęły się dnia 19. b. m. przez wybranie ziemi, fundamenta i zagrzebały żywcem trzech ludzi. Ratunek ich był połączony z tem większem niebezpieczeństwem, że łebiana po zapadłych fundamentach wisiała tylko nad przepaścią i groziła zasypaniem nowych ofiar, któreby się na ratunek zagrzebanych odważyły. Nieprędko więc zdołano wydobyć nieszczęśliwych, z których jeden zupełnie przewałony i pogruchotany, drugi zaś uduszony został. O zachowaniu trzeciego pokaleczonego przy życiu nie wątpił lekarz.

Rodziny tych nieszczęśliwych zasługują na tem większą litość, że ci ludzie zarabiając uczciwie na kawałek chleba, padli ofiarą. Przy tej sposobności nie można dosyć zalecić urzędowi gminnym czuwanie nad budowlami, które zwłaszcza po mniejszych miastach często przez nieumiejętnych kierowane bywają, i nie tylko celowi swemu nieodpowiadają ale i rozmaitych nieszczęść są przyczyną.

— Z Krapowa pod d. 15. listopada piszą: Według najwiewszego wyroku stowarzyszenia administracyi niemieckich kolei żelaznych kolej Karola Ludwika w miesiącu wrześniu b. r. zebrała za przewiezienie osób 92,741 zł. 8 c. za przewiezienie towarów 249,625 zł. 2 c. razem 342,366 zł. 10 c. w. a. Od 1. stycznia do końca września b. r. wynosiły wszystkie dochody 2,823,392 zł. 37 c., a w r. 1862 o 979,800 zł. 26 c. w. a. więcej jak w r. 1861. Na kolei Karola Ludwika przewóz towarów głównie zaś bydła stanowi najważniejsze źródło dochodów. Kolej ta musi konkurować nieustannie z furmanką. Jeżeli chodzi o krótkie przestrzenie kolej nie jest w stanie wytrzymać takiej konkurencyi, bo konie nie są drogą, a cena furmańska znacznie jest niższa od taryfy kolei żelaznej. Lecz gdy transport ma odbyć drogą znaczniejszą, a mianowicie gdy na czasie zależy, kolej zyskuje pierwszeństwo. Wszystkie artykuły należące do handlu powszechnego, przesyłane bywają koleją żelazną, natomiast wszystko, co wchodzi w zakres potrzeb miejscowych, odbywa drogą wozową.

(Rozbój.) Z Radautz pod d. 14. listopada donoszą: Przed trzema dniami przeor klasztoru w Putnie udał się do Czerniowiec po pieniądze na wydatki klasztorne. Na jutrz powracał do Putny i wiózł z sobą 1000 zł. w szkatulce. Gdy wjechał pomiędzy góry, napadło na niego trzech rozbójników, i ci zrabowali mu pieniądze. Jak się zdaje, na tem poprzestać nie mieli ochoty, ale postrzegli nadchodzącego leśnego, więc zabrawszy szkatułkę roz-

pierzegli się szybko. Władza odkryła tych złoczyńców i pochwyciła. Chłop podehmiliwzy sobie, rozprawiał publicznie o rzeczonem wypadku, co szczególnie naprowadziło na ślad wykrycia winowajców.

(Doktorowie medycyny w Rosji.) W Rosji obecnie, przy ludności wynoszącej 65,000,000 dusz, liczą około 8500 doktorów medycyny, z których 5500 zostaje przy armii i administracyi cywilnej. — Jeśli, jak powiada „Poczta Północna“, cyfry te dają stosunek jednego lekarza na 7500 indywiduów, to można twierdzić, że na wsiach przypada jeden doktor na 20 000 mieszkańców.

(„Courrier de l'Ain“) wspomina o gminie, w której proboszcz, obecnie ośmdziesięcioletni starzec, od trzydziestu lat domaga się, aby przy każdym chrście, rodzice nowonarodzonego zasadzali jedno owocowe drzewko. Miejscość ta zwana Thouvette (w departamencie Ain) była niegdyś bardzo biedną, teraz zaś jest podobną do wielkiego sadu owocowego. Piękny to przykład do naśladowania.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 21. listopada. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny: męc pszenicy (82 $\frac{1}{2}$) 3zł. 75c.; żyta (76 $\frac{1}{2}$) 2zł. 41c.; jęczmienia (— $\frac{1}{2}$) — zł. — c.; owsa (44 $\frac{1}{2}$) 1zł. 66c.; hreczki 2zł. 52c.; grochu — zł. — c.; kaskofli 1zł. 10c.; — Cetrar siana 1zł. 47c.; okotów 52c. — Sąg drzewa bukowego 10zł. 75c., sosnowego 9zł. 75c. wal. austr. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 22. listopada. Na przedwczorajszym posiedzeniu izby deputowanych rady państwa odczytana została po raz trzeci i przyjęta ostatecznie uchwała względem sprzedaży dóbr skarbowych, dokonana w czasie od 20. października 1860 aż do zebrania się rady państwa. Potem nastąpiła dalsza debata specjalna nad ustawą względem podwyższenia opłat od dokumentów prawnych. — Wydział finansowy izby deputowanych uchwalił zmniejszenie wydatków ministerstwa wojny o 6 milionów, i na przedwczorajszym posiedzeniu tego wydziału oznajmił wiceprezydent Hasner, iż rząd za przyzwoleniem Jego c. k. Apost. Mości zgadza się na to zmniejszenie. Ogłoszony we wczorajszej Gazecie wiedeńskiej akt łaski monarszej dla politycznych więźniów i wychodźców węgierskich, uważają w Węgrzech powszechnie za wróżbę bliskiego zniesienia stanu tymczasowego, a tem samem także zwołania sejmu węgierskiego.

W Warszawie ma się odbyć 24. b. m. uroczyste otwarcie szkoły głównej, czyli uniwersytetu, którego rektor, rada stanu Józef Mianowski, przybył już przed kilkoma dniami z Petersburga do Warszawy. Zresztą niema żadnych nowin z Królestwa Polskiego, prócz wieści, że na przyszły tydzień ma się rozpocząć w Warszawie sąd publiczny na 60 więźniów politycznych.

W sferze dyplomatycznej w Rosji zaszły nowe zmiany. Jak donosi *Journal de St. Petersburg* z 20go b. m., mianowany został Baron *Budberg* ambasadorem w Paryżu, a pan *Oubril* posłem i pełnomocnym ministrem w Berlinie.

Heskie ministerium Stiernberga podało się już 19. b. m. do dymisyi. O utworzeniu nowego gabinetu niesłychać jeszcze nic pewnego. Przy takim składzie rzeczy niemożne też dłużej obradować zgromadzenie stanów, i z dniem jutrzejszym oczekują już odroczenia jego. Zapowiadana przez dłuższy czas konwencya wojskowa między Wejmarem i Prusami nieprzyjdzie podobno do skutku; przynajmniej donosi *Dresdner Journal*, że Wejmar niemyśli weale naśladować w tym względzie przykładu Gothy, gdzie teraz dają się słyszeć powszechne utyskiwania na zawartą z Prusami konwencyę.

Z dzienników francuskich dowiadujemy się, że trzecia serya gości zaproszonych do Compiègne, udaje się tam już temi dniami. — Uroczystość poświęcenia nowego Bulwaru księcia Eugeniusza, odłożona została na dzień 7go grudnia r. b. Korespondencje paryskie utrzymują, że Cesarz miał zamiar sprowadzić na tę uroczystość do Paryża księcia Leuchtenberga, wnuka księcia Eugeniusza Beauharnais, ale że się sprzeciwił temu dwór rosyjski, jak to utrzymuje również belgijska *Independance*. Przeciwnie zaś piszą z Paryża do *A. A. Ztg.*, że książę Leuchtenberg przybędzie istotnie na tę uroczystość do Paryża, i że przy tej sposobności przedstawi go Cesarz urzędownie, jako kandydata do tronu greckiego.

O dalszych rozprawach w parlamencie włoskim nie ma dziś żadnych wiadomości, chociaż właściwa dyskusya miała się już rozpocząć 19go b. m. Z innych wiadomości zasługuje na uwagę korespondencja prywatna z Turynu z 16go b. m. w *Bothschafterze*, podług której mają uzbrojenia terazniejsze we Włoszech przybierać tak kolosalne rozmiary, jak gdyby Włochy były w nieodzownej konieczności rozpocząć wkrótce wielką wojnę. Między innymi zamówił rząd turyński w St. Etienne na dniu 1. listopada 200,000 karabinów z warunkiem, ażeby mogły być dostarczone w przeciągu czterech miesięcy. — W Neapolitańskim zaszło znowu temi czasami kilka potyczek z bandytami, i w jednej z nich pod Poggio imperiale miało wojsko piemontskie ponieść dotkliwą klęskę.

Mamy dziś także telegram z Nowego Jorku z 8. b. m., ale nie donosi on nic ważnego. Mac Clellan postępuje ciągle naprzód, ale o stanowisku armii Separatystów nie wiadomo nic teraz. Wojska unii obsadziły Warrenton i wszystkie przystępy do Massassas.

Najświeższa poczta.

Peszt, 20. listopada. Jeneralne zgromadzenie instytutu kredytowego ziemskiego, zebrało się dziś o godzinie 12. Było około

